ROK XLIX. Nro 137.

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 26 Czerwca 1869. Sobota. Dnia 14 (26) Czerwca 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 2 c. 3 (przybywa)	Stan barometru: na odmianę.	Ubyło dnia god: — m. 4.	Jutro, Śgo Władysława Króla. Pojutrze, Śgo Leona II. Papieża.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro o godzinie 7 z rana rozpocznie się w kościele Katedralnym Ś-go Jana 40-sto godzinne nabożeństwo, które trwać będzie aż do Wtorku, t. j. uroczystości Ś-go Piotra i Pawła, a w tym to dniu na zakończenie odbędą się solenne nieszpory i błogosławieństwo ludu Najświętszym Sakramentem.

— Jutro Ewangielja u Mateusza Św. w rozdziale 8. „O nakarmieniu 4000 ludzi".

— Jutro też, jako po ukończeniu restauracji kościoła Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, odbędzie się poświęcenie tegoż, oraz nabożeństwo, które rozpocznie się solenną Wotywą.

— *W rozkazach p. o. Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykon. za Nr 164 wydanych*, zamieszczono: W rozkazie do wojsk zebranych pod Warszawą, z dnia 8 Czerwca roku bieżącego za Nr 1, pomiędzy innemi powiedziano, że przez czas konsystencji obozu od dnia 15 Czerwca do d. 15 Września, urządzone będą stacje telegraficzne w miejscach następujących: 1) w pałacu b. mennicy, gdzie kwateruje Jenerał-Adjutant baron Ramzaj; 2) na Powązkach, w domu Szczygielskiego; 3) na Bielanach, za barakami 31 Alekso-Polskiego pułku piechoty; 4) w biurze Komendanta Cytadeli; 5) w biurze Warszawskiego Komendanta na Krakowskiem Przedmieściu (centralna); 6) w koszarach konnej artyllerji gwardji w Łazienkach Królewskich.

Z wojenno-pochodniego telegrafu, korzystać mogą bezpłatnie wszyscy wojskowi, oraz części wojsk przy podawaniu depesz w służbowych interessach, byleby ilość słów nie przechodziła liczby 50. Depesze od osób prywatnych mogą być przyjmowane za opłatą po kop. 5 od depeszy. O czem zawiadamiam Policję. (G. Polic.)

— *Sąd Appellacyjny Królestwa Polskiego.*— Zawiadamia, osoby interessowane, iż w skutek postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, z dnia 16 (28) Maja r. b., Adwokat Aloizy Anasiński, od dotychczasowych obowiązków przy Sądzie tutejszym, uwolnionym został.— Warszawa, dnia 6 (18) Czerwca 1869 r.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Wieczorkowski.* – Sekretarz, Radca Honorowy, *Zawadzki.*

— 4696 —

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zawiadamia: że kupony pięcio-procentowe za 1sze półrocze 1869 r. od obligacji Towarzystwa serji IIgiej na talarów 500 w pruskim kurancie, albo 75 funtów szterl:, albo 1875 franków, albo 875 guldenów hollenderskich, lub też na talarów 100 w pruskim kurancie, albo 15 funtów szterl:, albo 375 franków, albo 175 guldenów hollenderskich, począwszy od 1go Lipca r. b., wypłacane będą w Kassach następujących:

w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa,
w Berlinie u domu Gustaw Müller et Comp:,
w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego,
w Amsterdamie u domu Lippmann Rosenthal et Comp:,
w Bruxelli u domu Brugmann Synowie,
w Londynie u domu N. M. Rothschild and Sons.

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca 1869 r.

— 4700 —

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Zawiadamia, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1869 r. od pięćset-frankowych obligacji Towarzystwa, w czasie od 1go do ostatniego dnia Lipca r. b.. wypłacane będą w Kassach następnych:

w Warszawie w Kassie Głównej Towarzystwa,
w Wrocławiu w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szląskiego,
w Amsterdamie u domu Lippmann Rosenthal et Comp:,
w Berlinie u domu Gustaw Müller et Comp:,
w Frankfurcie n./M. u domu J. F. Weiller Synowie,
w Krakowie u domu Antoni Helcel.
w Bruxelli u domu Brugmann Synowie.

Warszawa, dnia 12 (24) Czerwca 1869 r.

— 4699 —

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutant *Hogel*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Hlębow*, z Częstochowa; Tajny Radca *Siwkow*, z Petersburga.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Adjutant baron *Ramzaj*, do Wiłkowyszek; Tajny Radca *Witte*, do gub. Warszawskiej.

— Q — Szkoła Główna warszawska, zaszczyciła wczoraj jeszcze jednego z byłych jej studentów, stopniem doktora medycyny. P. Szymon Portner bronił publicznie rozprawy swojej p. t. „O wpływie soli potażowych na krążenie krwi."

Doktorant urodzony w Warszawie, po ukończeniu nauk gimnazjalnych, wstąpił jako student do uniwer-

sytetu Św. Włodzimierza w Kijowie, z otworzeniem jednak b. Akademji Medyko-Chirurgicznej, powrócił do Warszawy, kończyć tutaj rozpoczęty w Kijowie wydział lekarski.

Stopień lekarza otrzymał w 1864 r. Przekonawszy się w ciągu uczęszczania na kursy, jak trudne jest kształcenie się w nauce, dla tych zwłaszcza, którzy nie są obznajmieni z obcemi językami, postanowił przyjść w pomoc kolegom, i za radą professora Hoyera przetłomaczył z Hermana, i ogłosił drukiem dzieło p. t. „Rys fizjologji człowieka".

Po ukończeniu, w niespełna sześć miesięcy, przekładu tego dzieła, p. Portner udał się zagranicę, dla dalszego kształcenia się. Początkowo zamierzył poświęcać się wyłącznie kierunkowi medycyny praktycznej, i dlatego przez dwa lata zwiedzał najznakomitsze kliniki i szkoły lekarskie angielskie, francuzkie, niemieckie i włoskie. Jednocześnie pracował nad fizjologją i anatomją patologiczną w laboratorjach: Brükkego w Wiedniu, Virchowa w Berlinie, Bernarda w Paryżu i Bennetta w Edymburgu. Po powrocie do kraju, oddawał się jeszcze przez czas niejaki studjom nad fizjologją, i mikroskopją w pracowni prof. Hoyera.

W 1866 r. napisał rozprawę: „o znaczeniu anatomji drobnowidzowej", drukowaną w „Pamiętniku Lekarskim."

W tymże roku obrany został członkiem Towarzystwa Lekarskiego warszawskiego, w którem pełnił następnie obowiązki bibliotekarza i sekretarza oddziału anatomji i fizjologji.

W r. 1867, dla uzyskania stopnia doktora, złożył całkowity egzamin ustny, piśmienny i praktyczny, a w roku bieżącym przedstawił Wydziałowi rozprawę, której w dniu wczorajszym publicznie bronił.

Opponowali doktorantowi wyznaczeni przez wydział professorowie: Kryszka i Nawrocki. Po żywej, dwugodzinnej przeszło dyskussji, w której doktorant rozwinął głęboką znajomość traktowanego przedmiotu, Rada Wydziału Lekarskiego jednozgodnie przyznała p. Portnerowi stopień doktora medycyny, a Dziekan odebrał od niego przepisaną prawem przysięgę. JW. Rektor Szkoły Głównej, powitał nowego laureata pełną serdeczności przemową, a publiczność—hucznym oklaskiem.

—St— W dniu jutrzejszym, wedle ogłoszeń wpismach publicznych, ma się odbyć sessja ogólna członków Towarzystwa wsparcia artystów muzyki, tudzież pozostałych po nich wdów i sierot.

Art. 38 Ustawy tegoż Towarzystwa z dnia 7 Listopada 1845 r. mówi: „Gdyby Towarzystwo w miarę rozwinięcia zamierzonych przez niniejszą ustawę *celów*, granicę działań swoich rozprzestrzenić i dodatkowe w tej mierze przepisy ułożyć miało potrzebę, wówczas za zgodą członków onegoż, stosowne projekty pod zatwierdzenie Rady podać jest obowiązane".

Owóż, skoro ustawa zezwala na rozszerzenie celów Towarzystwa, rozumiemy, iż ogłoszony przez niektóre pisma publiczne projekt, zreformowania istniejącej już instytucji w taki sposób, ażeby i literaci mogli mieć w niej udział,— może być wziętym pod dyskussją członków, na drodze zupełnie legalnej.

Pokrewni sobie w duchu artyści muzyczni i literaci, wygodnie w jednej i tejże instytucji wzajemnej pomocy pomieścićby się mogli, ani sobie zawadzając, ani osłabiając się przez konkurencją. Alboż to literaci mniej wyczerpują siły od muzyków, bogatsi są od nich, niepotrzebują pożyczek i zasiłków?

— Pojutrze o godz: 9ej z rana, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Teofila i Franciszki z Kozakiewiczów małżonków **Nowakowskich**, oraz zięcia ich Leona **Wrzesińskiego**, na które pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.
—4728—(7906)

— W Poniedziałek dnia 28 b. m. jako w wigilję czwartej rocznicy śmierci odprawionem będzie w kościele Śgo Antoniego, o godzinie 9ej rano żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka **Morawskiego**, b. Sędziego Pokoju Okręgu Węgrowskiego, na które pozostała wdowa wraz z synem, rodziną Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —4692— (7851)

— W kościele Śgo Kazimierza na Nowem Mieście d. 28 b. m. odprawiać się będzie nabożeństwo o godzinie 10ej rano, za dusze ś. p. Agnieszki **Kozłowskiej** obywatelki, byłej Adoratorki Nieustającej Adoracji N. Sakramentu, pozostałe dzieci Familję, Krewnych i Znajomych zapraszają. —4681— (7899)

— W dniu 16 (28) b. m. to jest w następujący Poniedziałek, o godzinie 9ej rano w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. z legatu niegdy Jana-Kantego **Wołowskiego**, za dusze zmarłych z familji tegoż legataryusza, o czem Nadzór Cmentarza Powązkowskiego interessowanych zawiadamia.
—4678— (7891)

— W poniedziałek to jest dnia 28 odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 10-ej zrana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za duszę ś. p. Zuzanny z Mazankich **Ostrowskiej**, na którą rozżalona córka zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —4723— (7902)

— Ś. p. Karol **Woyczyński** kupiec i obywatel, Członek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w 35 roku życia, po ciężkiej chorobie opatrzony ŚS. Sakramentami w dniu 25 b. m. i r. rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w d. 27 t. j. w niedzielę o godzinie 6-ej po południu z kościoła Ś-go Antoniego na cmentarz powązkowski. —4720— (7881)

— Ś. p. Stanisław **Rembieliński** Członek Archi-konfraternji literackiej opatrzony ŚS. Sakramentami, przeżywszy lat 71, rozstał się z tym światem. Pozostała siostra zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportacją zwłok odbyć się mającą jutro o godzinie 5 po południu z kościoła Ś-go Jana przy ulicy Ś-to Jańskiej, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo pojutrze w tymże kościele o godzinie 10-ej zrana odprawić się mające. —4225— (7907)

— W dniu 28 Czerwca r. b., to jest w Poniedziałek, jako w (spóźnioną o jeden miesiąc z powodu przepisów kościelnych) pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Michała **Kazanowskiego**, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy jego, o godzinie $10^1/_2$ z rana. W smutku pogrążona małżonka, zaprasza przedewszystkiem Instytucje dobroczynne obdarowane, dla przyjęcia w tem Nabożeństwie udziału, oraz Rodzinę,

jako też Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, dla wzniesienia wspólnych modłów za jego duszę.

— 4712 — (7775)

— Dziś rano o godz: 6ej, zszedł z tego świata w 36 roku życia, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, ś. p. Józef **Rybiński**, urzędnik Izby Kontrolnej. Pochowanie zwłok odbędzie się pojutrze, o godzinie 4ej po południu, z kościoła dolnego Śgo Krzyża. na które pozostała rodzina, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych. —4731—(7896)

— W dniu 5 Czerwca, zmarł w m. Skierniewicach, po kilku-tygodniowych cierpieniach, Jan **Gawałkiewicz**, miejscowy obywatel i właściciel domu. Choroba i śmierć jego, nastąpiła z powodu bezprzykładnego poświęcenia się przy trzy-krotnych pożarach, jakie miasto rzeczone w przeszłym miesiącu dotknęły. Wśród największego ognia, z zapomnieniem o własnem bezpieczeństwie, ratował on drugich i chory już pośpieszył na ostatni pożar i tam uderzony spadającą belką, na łożu boleści śmierć poniósł.

— Dnia 22 b. m. pobłogosławił w Poznaniu JX. Krzyżanowski, w kościele Śgo Marcina związek małżeński, panny Władysławy **Radońskiej**, z p. Józefem **Koszutskim**.

— Kościół Przem. Pań. przy ulicy Miodowej, został odnowionym, a nabożeństwo po raz pierwszy odbędzie się jutro. Reparacja w części już ukończona, lecz wiele jeszcze rzeczy do załatwienia pozostaje, jest jednak nadzieja, że to wszystko przy pomocy Boga, i poczciwych ludzi wykonanem będzie, czego najlepszy w tem dowód, że biedne służące Józefka, Anusia, Brygida i Teofila, z własnej woli przybyły do świątyni i wszystkie wolne godziny od pracy, poświęcają na mycie pięknej kościelnej posadzki.

— *Instytut Muzyczny Warszawski (Konserwatoryjum).* Podaje do wiadomości, że egzaminy roczne uczniów i uczennic Instytutu Muzycznego z powodu braku odpowiedniego miejsca w gmachu Instytutowym, odbędą się tak jak lat zeszłych w Sali Resursy Obywatelskiej w dniu 18 (30) Czerwca i 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 1-ej z południa.

Bilety wejścia dla osób zaproszonych przez Dyrektora wydane będą codziennie w Kancellarji Instytutu od godziny 9-ej do 11-ej z rana i od 5-ej do 7-ej po południu.—Dyrektor Instytutu Muzycznego *Apolinary Kątski.*

— W dniu 14 (26) b. m. i r. o godzinie 12-tej w południe, na akcie uroczystym zakończenia roku szkolnego, w obec JW. Naczelnika Dyrekcji Naukowej Warszawskiej, Rzeczywistego Radcy Stanu W. Wiłujewa, następujący uczniowie Gimnazjum Realnego Warszawskiego otrzymali: a) Nagrody w książkach: z klassy Iej. Żukowski Kazimierz, Majde Adolf, Bogucki Hilary; z klassy IIej: Chełczyński Aleksander, Żukowski Stanisław, Błędowski Antoni, Gumowski Józef; z klassy IIIej: Nalepiński Aleksander, Wasilewski Teofil, Lebiedziński Józef, Fukier Stanisław, Chełczyński Władysław; z klassy IVej: Gackowski Leon, Rostkowski Henryk, Dzwonkowski Józef; z klassy Vej: Wienckowski Aleksander, Stempniewski Stanisław, Hantke Aleksander; z klassy VIej: Horecki Józef, Bardzki Atanazy, Hausbrandt Wiktor. b) Patenty z ukończonego kursu gimnazjalnego: Badowski Ignacy, Bardzki Edmund, Białowiejski Maksymiljan, Graff Aleksander, Dembnicki Józef, Drzewiecki Józef, Druet Eugenjusz, Jeżowski Ryszard, Zaborowski Stefan, Zawadzki Józef, Zalewski Gustaw, Kecher Henryk, Krajewski Klemens, Królikiewicz Ewaryst, Markoni Ferante, Muchowicz Romuald, Piotrowicz Jan, Przetaczyński Lucjan, Presser Wacław, Radoszewski Franciszek, Skwierczyński Józef, Szaniawski Władysław, Emeryk Gustaw. c) Świadectwa z ukończonego kursu gimnazjalnego: Bogusz Stanisław, Kosmowski Józef. e) Medale: złoty, Badowski Ignacy; srebrne: Przetaczyński Lucjan, Jeżowski Ryszard.

— Na odbytem w dniu dzisiejszym 14 (26) Czerwca r. b. zakończeniu roku szkólnego w Gimnazjum męzkim klassycznem trzeciem, otrzymali patenty z ukończonego kursu nauk gimnazjalnych, następujący uczniowie: Adamczyk Celestyn, Baliński Kazimierz, Biedrzycki Ludwik, Borewicz Michał, Chęciński Czesław, Czaplicki Stanisław, Dmóchowski Bronisław, Gedroić Franciszek, Han Stanisław, Hejlpern Jakób, Herman Edward, Hrubant Władysław, Kacperski Jan, Kaczyński Wiktor, Karczewski Zdzisław, Kinkel Henryk, Kłobukowski Wacław, Konitz Teodor, Kuczyński Aleksander, Kuczyński Witold, Lechowski Stanisław, Mazurkiewicz Józef, Miłobędzki Stanisław, Młodowski Stefan, Nowosielski Stefan, Pawliński Roman, Piotrowski Władysław, Plater Stanisław, Pomianowski Juljan, Przewuski Konstanty, Pstruszeński Roman, Retke Andrzej, Rojewski Feliks, Rudnicki Mieczysław, Skiba Juljan, Sąchocki Andrzei, Sztenbart Wincenty, Szanser Jan, Sztejner Feliks, Sztolcman Stanisław, Szuch Franciszek, Taraszkiewicz Jan, Tomaszewski Bolesław, Turkowski Konstanty, Wessel Mieczysław, Wychowski Adam. Otrzymali nagrody w książkach: z klassy I-ej Lande Michał, Kontski Marcin, z klassy II-ej, Błaszkowski Leon, Musiałowski Stanisław, Kobusz Edward, Herman Juljusz; z klassy III-ej, Lande Czesław, Oszmieniec Walery, Kohn Zygmunt, Garbowski Józef. Spychalski Józef, Kostrowicki Kazimierz, Rattaz Alfred; z klassy IV-ej, Szyller Stanisław, Sztolcman Jan, Galera Joachim, Garbowski Michał, Kozłowski Ludwik, Omyliński Otto, Poznański Edward, Poraziński Bronisław; z klassy V-ej Gronowski Władysław; Garbowski Franciszek, Winawer Mikołaj, Drwenski Kazimierz, Szummel Ignacy, Hildebrand Stanisław, z klassy VI-ej Jurkiewicz Mieczysław, Rumbowicz Bronisław. Z pomiędzy uczniów kończących Gimnazjum, na mocy Art. 59 Ustawy o zakładach naukowych średnich, obdarzeni zostali: Medalem złotym, Sztolcman Stanisław, Medalem srebrnym, Konitz Teodor i Młodowski Stefan.

— Wczoraj na akcie zakończenia rocznego biegu nauk w Gimnazjum 4-m, otrzymali patenty z ukończonego kursu nauk gimnazjalnych: Bogusławski Stanisł., Brodzki Karol, Budzyński Jan, Wasiutyński Zygm., Wiesiołowski Wład., Hauke Zygm., Gutkowski Józef, Dzierzbicki Karol, Duchateau Tad., Żórawski Ewaryst, Kostecki Aleks., Ledochowski Leon, Liszka Jan, Łompiński Stanisł., Łubieński Stanisł., Łuszczewski Wiktor, Luboradzki Damian, Mendelsohn Maurycy, Minter Stanisł., Naake Ludomir, Nast Aleks., Pawiński Józef, Popielawski Jan, Ratyński Kazim., Stewich Stanisł., Tuszowski Edmund, Ziegler Teofil, Szczerbiński Karol. Otrzymali nagrody z kl. 7-ej w medalach: *złotym:* Liszka Jan; *srebrnych:* Pawiński Józ. i Łuszczewski Wik. W książkach, z kl. 6-ej, Matlakow-

ski Wład.; z kl. 5-ej, Pogorzelski Tad., Konopczyński Aleks., Przystański Stan., Starzeński Wiktor; z klassy 4-ej, Łubieński Adam, Martini, Leonard, Haberlink Aleks.; z klassy 3-ciej, Kożuchowski Walery, Łubieński Michał, Esmanowski Józef, Matlakowski Jan; z klassy 2-ej, Kucharski Witold, Zawistowski Leon, Klawer Włodzimierz; z klassy 1-ej, Ciemniewski Manswet, Rybiński Gabryel, Ostrowski Wojciech.

— Na akcie uroczystym odbytym w m dniu 14 (26) Czerwca r. b., w Gimnazjum V-em przy ulicy Zielnej, otrzymali:

Nagrody: Z klassy 1-ej: Byczkowski Bronisław, Kamocki Walenty; z klassy 2-iej: Plebański Ludwik, Węgrzyn Adam; z klassy 3-ciej: Górski Erazm, Sędzimir Jan, Stelmowski Józefat, Wardajn Władysław; z klassy 4-ej: Kolankowski Antoni, Wolf Stanisław; z klassy 5-ej: Brauman Władysław, Taubwurcel Józef; z klassy 6-ej: Glinojecki Antoni, Haftman Herman, Teraszkiewicz Dymitr.

Z klassy 7-ej: *Medal złoty*: Majersohn Samuel; *Medal srebrny:* Wysocki Michał.

Otrzymali patenty z ukończonego kursu gimnazjalnego: Brosch Wiktor, Bukowiecki Stefan, Dobruchowski Adam, Domachowski Wilhelm, Dymowski Adolf, Fedorowicz Mieczysław, Goldschmidt Jakób, Grodzki Wincenty, Hejdukowski Romuald, Hłasko Antoni, Jagniątkowski Jan, Jasiński Aleksander, Kaczyński Franciszek, Kleczyński Edmund, Królikowski Feliks, Majersohn Samuel, Metal Antoni, Młodzianowski Antoni, Petelak Wojciech, Simon Konstanty, Szmidecki Ludwik, Tyszka Konstanty, Wysocki Michał, Zdanowicz Waldemar i Zdziarski Antoni.

Z prywatnej edukacji złożyli egzamin i otrzymali świadectwa posiadanego wykształcenia gimnazjalnego: Rybiński Ignacy, Szeluta Mikołaj i Szrajber Otton.

— W dniu 13 (25) Czerwca r. b., o godz. 5tej po południu, w szkole specjalnej powiatowej przy ulicy Rymarskiej, następujący uczniowie otrzymali nagrody w książkach: z klassy Iszej; Sosnkowski Ignacy, Sobolewski Czesław, Emiljan Konstanty; z klassy IIej: Żelechowski Aleksander, Sędziak Djonizy, Ornich Jan, Sieraczek Jakób; z klassy IIIciej: Nürsztejn, Bakanowski Michał, Wójcik Jan; z klassy IVtej: Wieczorkiewicz Antoni, Pawlewski Bronisław, Górski Stanisław. Przytem otrzymali patenta z ukończonego cztero-klassowego kursu nauk: Baurertz Rafał, Brzozowski Lucjan, Wieczorkiewicz Antoni, Wisbek Marjan, Witoszyński Jan, Grosheit Filip, Górski Stanisław, Kobierski Antoni, Kowalski Aleksander, Konopasch Gracjan, Krause Alfons, Librowicz Zygmunt, Niwiński Eugenjusz, Ołtuszewski Władysław, Ołtuszewski Feliks, Ołtuszewski Eugenjusz, Ostrowski Karol, Pawlewski Bronisław, Perliński Andrzej, Rydecki Kamil, Strużyński Teofil, Charzyński Józef, Cichorski Stanisław, Czajkowski Karol, Szymborski Leon, Jaworski Ludomir.

— W instytucie głuchoniemych i ociemniałych, według wydanego w tych dniach sprawozdania, w r. b. kształciło się głuchoniemych uczniów 67, uczennic 41, a uczniów w szkole rzemieślniczo-niedzielnej 14; w oddziale zaś, ociemniałych: było uczniów 22, uczennic 6, uczących się wyłącznie robót ręcznych i muzyki 2, a zajmujących się wyłącznie robotami ręcznemi 5; razem więc korzystało w r. b. z dobrodziejstw instytucji założonej przez ks. Falkowskiego: głuchoniemych i ociemniałych 157.

— Jutro egzamin Szkoły rzemieślniczo-niedzielnej, w zakładzie Głuchoniemych i ociemniałych, od 11 do 1, a w Poniedziałek od 9 do 12, i od 3 do 7.

— Egzaminy doroczne w zakładach sierot znajdujących się pod opieką Tow. Dob., odbędą się w godzinach poobiednich; we Środę dnia 30 b. m. u sierot dziewcząt, dnia 5 Lipca w Poniedziałek u sierot chłopców.

— Jutro o god. 12 w południe, posiedzenie Towarzystwa podupadłych Artystów muzycznych i pozostałych po nich wdów i sierot, w dolnej sali Ressursy Obywatelskiej.

— Na ostatniem posiedzeniu Kollegjum kościoła ewangelicko-augsburgskiego, zaproszono na opiekuna ochrony ewangelickiej przy domu schronienia starców i sierot egzystującej, członka Kollegjum, Doktora Malcza Mieczysława, który jest od lat kilku lekarzem honorowym ochrony, zaś na opiekunki pp. Marję Brunową i Osterloffową z Kwiatkowskich.

— Jutro (w Niedzielę), w auli Szkoły Głównej, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przedostatnia prelekcja prof. Kotkowskiego, z dziedziny geografji, której treścią będą: „formy jeograficzne Azji w zastosowaniu do form jeometrycznych“.

— Jutrzejsza prelekcja p. Rapackiej, zacznie się o godz. 5ej. Prelegentka ma zamiar przed przystąpieniem do zapowiedzianego przedmiotu, podać treść 2ch pierwszych prelekcyj.

— „Gazeta Warszawska“ donosi o nowym wynalazku fortepjanu elektrycznego. Ma to być zwyczajny fortepjan, przy którym miejsce grającego zastępuje przyrząd elektryczny, takiego składu: Mechanizm zegarowy poruszany bądź wagą, bądź sprężyną, wprawia w ruch tasiemkę papierową, nawijając ją z jednego krążka drewnianego na drugi takiż krążek, ale tak, że w tem przejściu dotyka się ona krążka miedzianego, z którym łączy się za pomocą drótu jeden z biegunów stosu elektrycznego. Na tasiemce znajdują się nuty, ale nie zwyczajne, tylko w kształcie otworów dłuższych lub krótszych, stosownie do długości nuty. Nareszcie po nad trzema krążkami znajduje się mała klawjatura, dotykająca się papieru, a której młoteczki bardzo wązkie, wyrobione z miedzi, są połączone z drugim biegunem stosu. Wszystko to zabiera miejsca zaledwie 50 centymetrów kwadratowych, a jest to właśnie ów tajemniczy grajek. Działanie całego przyrządu łatwo jest zrozumieć. Mechanizm zegarowy zaczyna się poruszać, tasiemka papierowa odwija się z krążka a nawija na drugi. W tem przejściu ile razy młotek metalowej klawjatury, zamiast dotknąć papieru, który jak wiadomo nie przepuszcza elektryczności, trafia na otworek w nim, tyle razy powstaje prąd elektryczny, który znowu za pomocą elektromagnesu, umieszczonego w fortepjanie i uderzającego w klawisz, wywołuje dźwięk. Każdy otworek w tasiemce, to uderzenie struny w fortepjanie. Małe elektromagnesy zastępują zatem tutaj miejsce palców, tasiemka zaś miejsce nut.“

Cóż więc właściwie wynalazł p. Spiess, „mechanik przyrządów fizycznych w Szwajcarji“. Oto nie fortepjan, ale artystę lub amatora elektrycznego. Czy zatem pomimo wszelkich zatrzeżeń, jakiemi ów „mechanik przyrządów fizycznych“, pragnie wynalazek swój obwarować od pokrewieństwa z katarynką, wynaleziony przezeń fortepjan będzie czem więcej niż prostą skrzynkową kapelą naszych szynkowni i ogródków?

Człowieka najczęściej człowiek tylko wyręczać może, a przyrząd fizyczny nie jest i nie będzie nigdy człowiekiem.

— Henryk Wieniawski skrzypek, bawiąc niedawno w Konstantynopolu, dostąpił zaszczytu grania w gabinecie Sułtana, który jest jednym z najfantastyczniejszych melomanów w swojem dysharmonijnem państwie. Sposób w jaki Abdul-Azis przyjmuje artystów jest dość ciekawym. Naoczny świadek, korrespondent jednego z dzienników włoskich, tak opisuje koncert naszego artysty: Wieniawski przybywszy do Dołma Bakcze, bezwłocznie został wprowadzonym do pałacu. Wiedziono go przez mnóstwo nieumeblowanych pokojów, zapełnionych ciżbą eunuchów, straży, dworaków i darmozjadów. Nakoniec wpuszczono wirtuoza do małego saloniku, którego całem umeblowaniem był fortepjan i krzesełko. Była to zima; na kominku płonął ogień, lecz udzielał tak skąpo ciepła, że w saloniku było zimno. Salonik ów leży pomiędzy dwoma innemi, w jednym z nich byli obecni dworzanie i gwardja, w drugim Sułtan siedział ukryty w cieniu. Artyście nienajprzyjemniej było rozpoczynać koncert w tak dziwnie uorganizowanem towarzystwie; nareszcie w skutek prośby stojącego przy nim nadwornego maestro rozpoczął swój popis. Po odegraniu pierwszej sztuki, Sułtan zażądał drugiej, potem trzeciej, czwartej i t. d., aż doszło do dwudziestu dwóch. W końcu jednak Wieniawskiemu zabrakło sił i przerwał koncert za który Abdal-Azis ofiarował mu w dwóch woreczkach 200 lirów złotem, co wynosi 1,125 rsr.

— Pan Mieczysław Dzikowski napisał w tych czasach dramat oryginalny dla tutejszej sceny: dwu-aktowy, ten utwór zatytułowanym został przez autora „Miłość i Miłość."

— „Piękna Helena" Offenbacha i oziębiona atmosfera, napełniły znów wczoraj salę wielkiego teatru. Niektórzy spektatorzy jeszcze się dziś śmieli po obiedzie dla strawności z przedstawionej buffy.

— Trzewiczki damskie obecnie zyskały nową nazwę. Kolumbem tej nazwy jest jeden z fabrykantów obuwia zamieszkały na Nowym Świecie; w wystawie bowiem jego sklepu pod piramidą różnokolowych trzewiczków umieszczony jest napis: Wybór rozmaitości!

— Wyszło temi dniami w Paryżu dziełko napisane przez hrabinę de Flavigny pod tytułem: „*Les dernières prières*". Jestto zbiór modlitw i medytacji nad ostatecznym kresem człowieka, śmiercią. Dzieli się on na cztery części, a mianowicie: „Modlitwy za zmarłych, Pociechy dla umierających, Nauki o śmierci i Przygotowanie do śmierci". Krytyka oddaje temu dziełku ogromne pochwały, a nam miło donieść, że jeden z tutejszych wydawców porozumiał się już o jego przekład na język polski, bo też w tym rodzaju literatura nasza religijna, nie posiadała jeszcze nic podobnego.

— W okolicach Warszawy zdarzają się teraz dość liczne kradzieże, szczególniej kolonje za Pragą stają się ich ofiarą. Przypisują to bliskości bandy cyganów, którzy się tam rozgościli. Niedawno okradziono jedną z takich kolonji, gdzie mieszkała dość liczna rodzina przybyła z Warszawy na letnie mieszkanie. A stało się to chociaż w domu nie spano do godziny pierwszej, bo dopiero o tym czasie wyjechali goście z Warszawy, którzy przybyli tam w odwiedziny. Złodzieje wdarli się przez górę, otworzyli drzwi od przedpokoju i skradli mnóstwo bielizny i sukien po większej części do służby należących, a nawet i z gotówki, spłoszeni płaczem i powstałym stąd ruchem w pokojach, uciekli, zostawiwszy jako ślad swojej bytności, dwie potężne pałki. W tym pokoju gdzie odbyła się kradzież, spała służąca, która na szczęście może swoje nie obudziła się. Służąca ta największej podobno poszkodowana.

— W kuchni Taniej Nr 1, przyjęto następne dezury: w *Niedzielę* (dnia 27 Czerwca) pp. Klementyna Bogusławska, Ungrowa, Hirszlowa, pp. Herkner i Retzer; w *Poniedziałek* pp. Semadeniowa, Landowa, Heppenowa; pp. Hakebajl i Sobolew; we *Wtorek* pp. Sennewaldowa, Bogusławska, Fajstowa, pp. Juszczyk i Ciszewski; we *Srodę* pp. Bauerfajndowa, Braunowa Marja, Ungrowa Marja, pp. Biernacki i Semadeni; we *Czwartek* pp. Karasińska, Lyonowa Justyna, Gregorowiczowa i Kremkowa, pp. Epstejn Aleksander i Jakobi; w *Piątek* pp. Czarnecka Marja, Dąbrowska Amelja, Glücksbergowa Helena, pp. Bednawski i Dąbrowski; w *Sobotę* pp. Jaworska, Dąbrowska Emilja, Zaleska Marja, pp. Gregorowicz Jan-Kanty i Tolkemit Daniel.

— P. Kotowski, znowu zakłada letnie kąpiele na Wiśle, naprzeciw ulicy Oboźnej i Leszczyńskiej.

— P. Klimer otrzymał pozwolenie na zaprowadzenie letniej łazienki na Wiśle, naprzeciw domu Nr 2602/3 na Bugaju.

— Na ostatniem posiedzeniu sekcji kuchen tanich izraelskich, postanowiono urządzić służbę męzką: pragnący pomieszczenia, mają się zgłaszać do Redaktora „Izraelity" p. S. H. Peltyna, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244B.

— Pan Aleksander Zarzycki pjanista wyjechał wczoraj rano za granicę, zkąd znów zamierza do naszego miasta przybyć przed zimą.

— Teatrzyk letni urządzający się na Pradze w tak zwanej „Dolince Pragskiej," rozpoczyna swoją działalność z dniem dzisiejszym. Thespisem owej truppy, składającej się z ośmiu osób, jest pan Bukowski.

— Według wiadomości z Wik, połów tegoroczny śledzi zwanych *Mathiesheringe* jest mniejszy o połowę w porównaniu z zeszłorocznym. Niewątpliwie wiadomość ta zmartwi amatorów śledziowych główek.

— Pan Alfred Schouppe ,pejzażysta, sekretarz Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych przed paru tygodniami uległ mocnemu zapaleniu płuc; obecnie jednak donoszą nam, że w chorobie utalentowanego artysty nastąpiło niejakie polepszenie.

— Zaonegdajsza zmiana księżyca nie wpłynęła widocznie na korzystniejszą zmianę atmosfery. Miesiąc bieżący, w kronice roku, powinien być zanotowanym jako fenomenalny wróg przedsiębierców wszelkiego rodzaju letnich gastronomij i ogródków spiewających. Niemało też ucierpiały, jak nam donoszą z prowincji, z powodu zbytku deszczów sianożęcia i jarzyny w ogrodach i polach.

— Z Wystawy Krakowskiej Sztuk Pięknych wysłany został w tych dniach do Warszawy, z dyspozycji Marji z Mickiewiczów Góreckiej, jeden z celniejszych po niedawno zmarłym w Paryżu mężu jej ś. p. Tadeuszu Góreckim pozostałych obrazów „Ostatnia Kommunja młodej osoby." Obraz ten był także umieszczony na Wystawie Paryzkiej w r. 1867.

— Dnia 30 b. m., przypada jarmark w Marjampolu.

— W Banku Polskim złożono rs. 120 kop. 38, pochodzące ze spadku po zmarłej w Warszawie, w roku 1818, Annie Korandowiczównie vel Korondowiczównie lub Kurantowiczównie. Prawi spadkobiercy winni udowodnić swe prawa.

— W dodatku do „Dziennika Warsz.“ Nr 126, znajduje się wykaz 2787 sztuk świadectw, wydanych na pretensje za dostawę produktów w r. 1815/16, dla wojsk cesarsko-rossyjskich z Francji powracających.

— We wsi Wrotkowie pod Lublinem, pisze „Kurjer Lubelski, u gospodarza Dudziaka, kotka wydała na świat dwoje kociąt zrośniętych z sobą à la bracia sjamscy. Kocięta te były najzdowsze, dziesiątego jednak dnia od ich urodzenia, pani Dudziakowa wydała na nie wyrok śmierci, przez utopienie!

— Z okolic Chołma donoszą do tegoż Kujera Lubelskiego, a mianowicie w dobrach: Uher, Żdżanne, Wierzchowi, Kumów, pojawiły się niedźwiadki niszczące wszelkiego gatunku zboża. Są to owady skrzydlate, koloru brunatnego, długości około 2ch cali mające, opatrzone z przodu ostremi łapkami podobnie jak u kreta osadzonemi, które im służą do zapuszczania się w ziemię, w której składają jajka w ulepionych okrągłych gomułkach. Tym sposobem nurtując i podgryzając korzenie zbóż, zostawiają płyty mniej więcej rozległe zaschniętego zboża. Jedno tylko żyto wolne jest od tych niszczycieli; zresztą pojawiają się wszędzie, gdzie tylko stosowną dla lepianek swoich znajdują ziemię. Zapewniają także, że w wielu miejscach powiatu hrubieszowskiego, równie jak w dobrach Rakołupskich i Wojsławskich, niedźwiadki znaczne wyrządzają szkody.

— Z mieszkania stróża, domu Nr 1355d, Kowalskiego, przez niewiadomych sprawców skradziono niewielki kuferek, w którym znajdowało się biletami bankowemi rsr. 225 i niektóre rzeczy z garderoby. Poszukiwanie zarządzone. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od panny Ewy Winawer, uczennicy klassy II-ej z pensji pani Guérin, darowanego jej przez ojca rs. 1 za otrzymanie nagrody pilności i postępowania, a to na rzecz biednej Schreiterowej.

— Obrońca, który po 24 latach urzędowania, przymuszony został, pierwszy raz w życiu wytoczyć proces o zapracowane honorarjum, odzyskane na tej drodze **Rs. 300**, złożył na wpisy przyszłoroczne dla niezamożnych Studentów Szkoły Gł: Warszawskiej.

— *Parafjaninowi.* Prosimy o parę dni cierpliwości.

Inowrocław (Jungen-Leslau) *18 Czerwca.* — Burza z niezwykłym grzmotem, gradem i deszczem, jaka we wtorek zeszły wieczorem ponad miastem i okolicą naszą przeciągała, a której towarzyszył gwałtowny wicher, równający się orkanowi, poczyniła na budynkach, drzewach i zbożach znaczne szkody. W kilku miejscach grad potłukł zboża do szczętu, w innych wiatr połamał i pokładł. Obywatelowi p. P. tuż pod Inowrocławiem, który każdego roku zabezpieczał zboża, a tego roku zaniechał, zbił grad znaczne obszary pszenicy. Równego losu doznały pszenice i żyta Dziekańskie, których szkody obliczają na 2,000 talarów.

— W Wieliczce stary kościół przerobiono na miły i wygodny teatrzyk, mogący pomieścić 200 osób i orkiestra składa się z wyboru górniczej muzyki. Hrabina Rusocka znana na scenie lwowskiej pod imieniem p. Wencel zajęła się grą amatorów. Przedstawienia idą jedne po drugich, na amatorach obojej płci niezbywa, a Krakowianie licznie przybywają na pomieniony teatrzyk.

— Onegdaj w Poznaniu pierwszy raz Towarzystwo Krakowskie przedstawiło „Listopad,“ czyli „Bracia Strawińscy,“ dramat historyczny w pięciu aktach napisany przez Henryka hr. Rzewuskiego, a na scenę ułożony przez Kamińskiego.

— Dnia 13 b. m. obchodził 25cio-letnią rocznicę urzędowania swego, dyrektor gimnazjum p. Ziegler, w Lesznie.

— W Galicji w cyrkułach pogranicznych, objawił się w tych czasach nader silny księgosusz.

— Wczorajsza berlińska Gazeta Krzyżowa donosi, że w miasteczku Witzenfeld w Hessji, ogrodnicy zebrali 700,000 funtów różnego gatunku wisień. Z tego powodu mają tam być wiśnie sprzedawane w roku bieżącym za darmo albo jeszcze taniej.

— W Berlinie wkrótce w jednym z pomniejszych teatrów ma być przedstawionym dramat, którego bohaterem będzie nieboszczyk Rossini. Ci co przez dziurkę od klucza mieli sposobność widzieć generalną próbę tego dramatu utrzymują, że Rossini będzie bardzo podobnym z twarzy i ducha.

— Pod Paryżem uskuteczniają się obecnie próby nowych kartaczówek, lanych z miedzi i długich 79 centimetrów (około 24 cali). Kartaczówki te wyrzucają 3,600 pocisków w ciągu godziny.

— W Wildbad zmarł marszałek pruski baron Wrangel. Byłto najstarszy wiekiem z dygnitarzy wojskowych dzisiejszej epoki. W Berlinie, gdzie Wrangel stale przebywał, zwano go powszecnie: *papą* Wrangel. Żył lat przeszło dziewięćdziesiąt sześć.

— W tych dniach zmarł w Paryżu Albert Grisar młody i zdolny muzyk; Grisar napisał oprócz wielu innych lekkich utworów muzycznych, operetkę p. t. „Dobranoc panie Pantaleon,“ w której na tutejszej scenie debiutowała panna Szymanowska dzisiejsza p. Bakałowiczowa.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Uroczystość objęcia rejencji przez Serrana, odbyła się nader wspaniale z zachowaniem całej dworskiej, a bardzo ścisłej etykiety, co republikanów do wściekłości doprowadzało. Cała załoga była pod bronią. Piętnastu deputowanych przyjęło Serrana w progach pałacu kortezów i wprowadziło do sali posiedzeń.

Niema na świecie tak rozpaczliwej sprawy, któraby nie znalazła swoich obrońców i zwolenników. Pretendent do tronu hiszpańskiego tytułujący się Karolem VII, potrafił na poparcie swych zamiarów znaleźć znakomite kapitały, udzielone mu tytułem pożyczki. Podpisano już dziewięć miljonów, a wypada zebrać jeszcze cztery stosownie do programmu. I te cztery miljony zostały mu już przyrzeczone. Największy udział w tej pożyczce wzięło przedmieście St. Germain (legitymiści) część szlachty francuzkiej i bardzo wielu z pomiędzy szlachty hiszpańskiej. Duchowieństwo francuzkie wstrzymało się od zapisów, ale też i niewiele liczono na nie od samego początku.

Mówią o uwolnieniu od służby, a przynajmniej o przemieszczeniu gubernatora wojennego z Barcelony, Nouvilas, który nie taił się ze swojemi republikańskiemi usposobieniami. Jenerał Prim sprzeciwiał się podo-

bno długo temu rozporządzeniu, ale w końcu uległ przeważnemu zdaniu kollegów.

Krążąca od niejakiego czasu wieść o opuszczeniu Rzymu przez wojska francuzkie, teraz, gdy wybory dokonanemi zostały, i o mającym się zawrzeć w tym celu układzie z rządem włoskim na podobieństwo wrześniowej konwencji, coraz więcej nabiera prawdopodobieństwa. Nawet klerykalne dzienniki przypuszczają już możliwość podobnego faktu.

Ci którzy utrzymują; iż niektórzy z świeżo obranych deputowanych wejdą do składu gabinetu francuzkiego, dowodzą tylko głębokiej nieznajomości konstytucji francuzkiej, której artykuł 44 powiada: „Ministrowie nie mogą być członkami Ciała Prawodawczego.“ Otóż, dopóki artykuł ten na zasadzie plebiscytu zniesionym nie będzie, a nie zanosi się na to, dawni ministrowie zostaną na swoich posadach, a żaden nowy nie pokusi się o tekę.

Dnia 28 Czerwca t. j. w Poniedziałek, obchodzoną będzie rocznica ocalenia miasta Beauvais, przez waleczną Joannę Hachette, która w roku 1471 za panowania Ludwika XI w czterdzieści kilka lat po Joannie d'Arc, prowadziła mężnie obronę miasta przeciwko Karolowi Śmiałemu, księciu Burgundji sprzymierzonemu z Anglją. Urządzona jednocześnie wystawa rolnicza i zapowiedziany przyjazd cesarza i cesarzowej francuzów, nadadzą powyższej uroczystości niezwykłą świetność i znaczenie. Zwykle uroczystość obchodzoną bywa dnia 10 Lipca. Zdaje się że przyspieszenie jej obchodu w r. b., pozostaje w związku z odwiedzinami cesarskiemi, które nastąpią jutro, w Niedzielę.

Wice-król Egiptu opuścił już Paryż i udał się do Londynu, gdzie zamieszka w królewskim pałacu. Urzędowne poświęcenie kanału suezkiego, odbędzie się według zamieszczonego w dziennikach ogłoszenia ze strony jeneralnego sekretarza Towarzystwa, w d. 17 Listopada. Okręty handlowe i rządowe, które zwozić będą gości, wolne są od opłaty wszelkiego cła, i muszą najpóźniej do dnia 16 t. m. przybyć do Portu-Saida; nazajutrz popłyną kanałem aż do jeziora Timsah, w d. 18 zabawią pod Izmailą, gdzie wicekról wyda ucztę, a w dniu 19 przepłyną Gorzkie jeziora i dostaną się na morze Czerwone tegoż samego dnia.

Najświeższy numer gazety „Die Presse“ donosi, że w ogłosić się mającym rothbuchu, pomiędzy korrespondencjami posła austrjackiego w Rzymie, znajdować się będzie dokument, według którego gabinet wiedeński postanowił zająć względem soboru ekonomicznego stanowisko wyczekujące, a to z powodu, iż nie można naprzód obliczyć, jaki rozwój przyjmie rzeczony sobór.

Izba hollenderska przyjęła 49 głosami, przeciwko 8 projekt do prawa w przedmiocie zniesienia patentów swobody, udzielanych wynalazcom. Jakkolwiek z zasady samej jesteśmy przeciwni monopolom wszelkiego rodzaju, nie możemy przecież zgodzić się z tą uchwałą, która musi koniecznie osłabić popęd do ulepszeń w dziełach ludzkiego przemysłu, odejmując im zabezpieczenie materjalnej korzyści.

W Anglji pomimo sobotniego głosowania i większości 33 głosów, jaka się okazała przy powtórnem odczytaniu billu irlandzkiego, nie należy sobie wyobrażać, iżby wszystko było już ukończonem, albo iżby załatwienie zajścia parlamentarnego było już czynem dokonanym. Dopiero w przyszły wtorek to jest d. 29 b. m. rozbiór billu w komitecie odbywać się będzie. Nie zabraknie tam nieprzychylnych poprawek: wojna zakipi na nowo, z nowemi siłami. Ostateczny rezultat wątpliwym być nie może, ale opierając się na przysłowiu, iż „kogo Pan Bóg chce ukarać, to mu rozum odbiera“, możemy twierdzić na śmiało, że Izba lordów stawia jeden krok więcej ku swemu upadkowi.

Ceremonja zamknięcia obu parlamentów niemieckich: sejmowego i celnego, odbyła się we Wtorek w Białej Sali w zamku. Około stu członków obu tych zgromadzeń znajdowało się na niej. Za wejściem króla prezydent Simon dał hasło wiwatów. Król sam odczytał mowę zamykającą parlament celny, mowa zaś przedstawiona królowi przez hr. Bismarcka a odnosząca się do zamknięcia parlamentu sejmowego, okrytą była w wielu miejscach oklaskami, w tych mianowicie, które tchnęły wojowniczym duchem.

W tym samym dniu w którym zamkniętemi zosłały posiedzenia Izb pruskich, a raczej północno-niemieckich, zamknięto również Izbę deputowanych w Bukareszcie. W skutek sporów i zarzutów jakie ozwały się w Izbie przeciwko przyjaciołom stronnictwa Bratiana, wielka liczba senatorów należąca do tego stronnictwa podała się do dymissji, i gabinet dla utrzymania uroku tego ciała urzędowego, uważał za swoją powinność rozwiązać je.

Z tonu urzędowych i półurzędowych tureckich dzienników domyślać się możemy, że w najwyższych sferach rządowych panuje najwyższe rozjątrzenie przeciwko podróży wicekróla i odwiedzinom jego na dworach europejskich, równie jak samodzielnym zaprosinom monarchów na inaugurację kanału suezkiego, i traktowaniu o zneutralizowanie tegoż, do czego jako wazal porty rzeczywiście prawa nie ma. Ta okoliczność wywołać miała surową notę rzędu padyszacha i protestacją do mocarstw podpisanych na traktacie z 1840 r. Zdaje się wszakże, że Izmael Pasza skoczy, jak to mówią, po rozum do głowy i wybierze się do Konstantynopola, ażeby tam „czapką, papką, i szkapką“ zażegnać zbierającą się nad jego głową burzę.

Niektóre dzienniki posuwają się nawet tak daleko, że twierdzą, iż nieporozumienie pomiędzy sułtanem a wicekrólem Egiptu wprzód zagrodzonem zostało, zanim przyszło do jawnego wybuchu, a powodem do tego ma być list wicekróla, napisany do sułtana z pokorą i z zapewnieniem o niezachwianej poddańczej wierności. I Austrja podobno wiele przyczyniła się wicekrólowi do osiągnięcia tego pomyślnego rezultatu, gdyż hr. Beust w okólniku swym, oczyszcza Izmaela Paszę od wszystkich podejrzeń o zamiary nieprzyjazne Porcie i o działaniu na własną rękę, z ujmą dla zwierzchniczej władzy Sułtana.

Mylnemi były doniesienia niektórych dzienników, głównie zaś „Wiener Abendpost“ że spór pomiędzy Francją a Anglją z jednej strony, a Tunisem z drugiej, już jest załatwionym, oraz że bej przeznaczyć miał część dochodów krajowych na zaspokojenie swoich wichrzycieli, i w tym celu wydelegował międzynarodową kommissją. „Wiener Abendpost“ prostuje dziś sama siebie, gdyż w nowym telegramie donosi, że rzeczy jeszcze nie stoją w tak pożądanym stanie i tylko Anglja z Francją zrobiły dopiero bejowi odpowiednią w tym względzie propozycję.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des, Déb. La France., La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz. Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

NOC Sto JAŃSKA.

Była wigilja Śgo Jana.

Po nad starą Wisłą, zebrał się tłum mnogi i nieświadomie dając się czarom podaniowej nocy, dech w piersi wstrzymał, oczy wytężone wysłał przed siebie.

Ludno było a cicho. Od chwili do chwili, wilgotne rzeki objęcia chwytały pachnący wianek i poigrawszy z nim, kapryśnie parły naprzód lub słały w głębi Ondynom na głowę.

Naraz zmrok zgęstniał, w zwierciadłach wody przejrzały się czerwonawe ogniki.

W ślad za niemi nadwiślańskie wzgórki w słupy dymu haftowane iskrami ubrały się.

Jak rybitwy, ledwo tykając wody skrzydłem, posunęły się śmiechami pełne łódki, wiślana fala drgnęła, brzękła jak harfy struna i począł się wyścig za wiankami.

Lud huczał, śmiał się, nawoływał, gwarzył.

W głębi tej różnorodnej rozroszonej massy, wspólnej między sobą wyrazem naiwnego rozradowania, głębszy obserwator musiałby zatrzymać pytające oko na grupie, zajmującej środek tłumu, odmiennej przez wewnętrzną jakąś burzę, wrażeń czy myśli—a ta wyraziście na twarzach się wypisała.

Gruppę tę składali; młoda o marzącem błękitnem oku dziewczyna, strojna ciężkim płowym warkoczem, wspierająca ociężałą głowę na ramieniu małego staruszka o silnie akcentowanych rysach, zgryzionych już zębem wieku, ale pełnych jeszcze szlachetności i siły i młody wytwornej powierzchowności człowiek, z obojętnie mglistem, czarnem okiem i niecierpliwie tupiącą nogą.

Trzymał się on w pewnej odległości od staruszka i dziewczyny.

Odległość ta jednakże istniejąca w przestrzeni, nie miała miejsca w myślach.

Widoczna dla psyhologa nić wzajemnego interessu, snuła się między niemi.

Żadne z tej trójcy nie powiedziało słówka, ale wzrok dziewczyny nieruchomo zawieszony był na postaci młodzieńca, ale siwe, wypłowiałe staruszka oczy, trwożnie czepiały się milczącej pary.

Była więc chwila mówiącego milczenia i pełnej wyrazu nieruchomości.

Dziewczyna trzymała w drobnej smukłej rączce wianek... Stopy oparła o kamień bulwaru. Pod nią była fala, szemrząca rozkosznie. Coś huczącego z niej wiało. Wianek w rękach dziewczyny drżał i wahał się. Znagła plusnęła woda. Spadł w nią wianek. Jednocześnie między trojgiem osób ruch się zrobił.

On spojrzał na wodę wzrokiem człowieka, którego uwagę niespodzianie zbudzono.

We wzroku tym, prócz lekkiej ciekawości, nic nie było.

Wianek dziewczyny płynął za innemi. Tamte wesoło grzbiet fali unosił, albo wyciągnięte z łódek wiosła chwytały.

Ten jednak samotny wianek nie szedł do światła. Rozwirował i coraz więcej ciężał pod brutalnemi pieszczotami mroku i fali.

Wreszcie znikł.

W tej chwili dziewczyna rozpaczliwie zasłoniła oczy i przez ściśnięte palce łzy popłynęły.

Młodzieniec spojrzał na nią z ironicznem zadziwieniem.

Staruszek drgnął, jak gdyby chciał ratować wianek. Rozpacz ojcowska była w tym ruchu.

I nagle odbiła łódka od brzegu. Wiosłujący w niej młody człowiek, dopędził jeszcze raz na wierzch wypływającego wianka.

Był to już tylko trup, długo rozkręcony sznur zmiętego kwiecia. Młodzieniec pochwycił go gorączkowo i obejrzał się.

Dziewczyny już nie było.

Noc była ciemna jak wieczności bezbrzeża—czarna, ponura i wietrzna. Niebo przesłonione chmurami dartemi na szmaty przez wicher. Drobny deszczyk siekł bezlitośnie smutną, ponurą ziemię—i było dziwnie, żałobnie na świecie—tylko drzewa szumiały, gnąc się pod naciskiem wiatru.

Powoli z cmentarza znikały osoby—było to bowiem na Powązkach i w dzień Zaduszny.

Zrobiło się pusto jak w przedsionku grobu. Duchy tylko wyrwały się z więzów wieczności i błądząc blade i senne, stadem przebiegały ziemię.

Przy jednym z grobów, postać jakaś ciemna klęczy i głuchym jękiem ciszę nocną przerywa.

Na grobie pokrytym trawą zwarzoną przez zimno, leży wianek wyrwany przed kilku miesiącami z płowych nurtów Wisły.

Postać ta, to nieznany kochanek klęczy na grobie dziewczyny z Świętojańskiej Wigilji.....

Powieść skończona! *O...n.*

SZARADA.

Wszystkie pierwsze drugie dają,
Bo go w sobie dużo mają;
Trzecie drugie daje mało;
Trzecie czwarte dużo dadzą;
Więc Panowie niechaj radzą,
I tak jakby się zachciało,
Używajcie! dużo, mało.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Majster*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— *Komitet Towarzystwa wsparcia podupadłych artystów muzyki, ich wdów i sierot*, ma honor podać do wiadomości publicznej, że sessja ogólna Towarzystwa, odbędzie się w niedzielę, t. j. w d. 15/27 b. m. o godzinie 12-ej przed południem w lokalu dolnym Resursy Obywatelskiej, przy ulicy Krak.-Przedm., na którą Szanowni Członkowie, jak najliczniej zebrać się zechcą. (3—3) (7,629)

— *(Art. nad.).* Koniec wiosny i prawie całe lato, jako najcieplejsze pory roku, nieraz nawet nieznośnemi upałami dające się we znaki, zniewalają szukać ochłody i orzeźwienia. Najpospolitszym i najskuteczniejszym, a może nawet jednym z najmilszych i zapewnie najzdrowszych sposobów, jak ochładzania się tak i orzeźwienia jest niewątpliwie letnia kąpiel. Doktor medycyny Łuczkiewicz, w zamieszczanych w „Kłosach" urywkach higienicznych i lekarskich, mianowicie w numerze z d. 10 b. m. „o czystości ciała," opisuje zbawienne skutki kąpieli letniej, szczególnie połączonej z pływaniem, będącym niejako gimnastyką wo ną. Przez wiele lat dawniejszych zmarły Matthes Teodor, były przełożony i właściciel zakładu gimnastyki i szermierstwa przy Sewerynowie, utrzymywał stale szkołę pływania na Wiśle. Po kilkole-

tniej przerwie, p. Majewski Stanisław, w ostatnich chwilach życia Matthesa, spólnik jego, a obecnie sam zarządzający wspomnianym zakładem, ponównie otworzył w tym roku szkołę pływania od strony Pragi powyżej mostu, gdzie woda nie zanieczyszczona ściekami kanałowymi i prawie stojąca (pod tamą) najzupełniej sprzyja zdrowej kąpieli. Jako b. uczeń rzeczonej szkoły, z przykrością poddawać się musiałem w czasie zamknięcia onej, konieczności używania kąpieli w ciasnem obrębie omnibusów, lub też w małej i nieraz zbyt bystrej wodzie na tak zwanych galarach. Zwiedziwszy w tych dniach powyższy zakład kąpielowy, przytaczam podane w nim ceny jak za naukę pływania, tak i za kąpiel dla umiejących pływać, mianowicie: *a)* nauka: 1) za całe lato rsr. 10, (łącznie z kąpielą do końca lata); 2) za 1 miesiąc rsr. 5; 3) za 6 lekcji rsr. 1 kop. 80; *b)* kąpiel: 1) z całego lata rsr. 6; 2) przez miesiąc rsr. 2 kop. 25; 3) 12 biletów rsr. 1 kop. 8; 4) jednorazowa kop. 10. Nie wątpię, Panie Redaktorze, że zechcesz pomieścić te kilka słów zwrócenia uwagi na szkołę pływania, czem uczynisz, o ile sądzę, przysługę ogółowi. *X.*

— Doktor Malcz, przeniósł mieszkanie na drugą stronę ulicy Marszałkowskiej, vis à vis dawniej zajmowanego, pod Nr. 1370 (nowy 73) do domu W. Martwicha, wprost Zielonego placu (róg ulicy Próżnej), gdzie sklep kupca Dąbrowskiego (4-ty dom od Saskiego ogrodu po prawej stronie). Zastać go można w domu po południu od 4-ej do 6-ej a rano do 9-ej. (1—3)
—4701— (7847)

— Jutro, jeżeli znów nie przeszkodzi słota, w „Prado“ za rogatkami Wolskiemi, orkiestra w pełnym komplecie, wykona odpowiedni program, na zakończenie zaś odegrany zostanie „capstrzyk wojenny“ przy pochodzie przez oba mosty z pochodniami i z bengalskiemi ogniami.

— *Kantor* pism przy księgarni *Aleksandra Szleifsteina*, Krakowskie-Przedmieście Nr. 402, wprost kościoła Ś-go Krzyża, przyjmuję prenumeratę na pisma, *perjodyczne* w kraju i *codzienne* warszawskie i na zagranicą wychodzących, po cenach i warunkach redakcyjnych. —4716—

Księgarnia i Skład Nut
JÓZEFA KAUFMANNA,
w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69),

VELOCIPEDE POLKA,

skomponowana na fortepjan przez **Henriona**, wyszła z druku nakładem Składu Nut **Józefa Kaufmanna**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 442 (69). Cena Kop. 22½.
(1—3) —4610—

DONIESIENIA.

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
pod firmą **J. Rożański,**
ULICA MIODOWA, POD NUMEREM 492.
Poleca wielki dobór Obić Papierowych, po cenach zupełnie nizkich. (1—12) —4706—(7,892)



Potrzebną jest
NIAŃKA na wieś,
o 5 wiorst od Warszawy. Wiadomość na Starem-Mieście pod Nr 43 u Gospodarza. (1—1) —4730—(7903)

Sucharki Papiezkie
sprzedawane odtąd będą w Składach Pieczywa:

przy ulicy Nowy-Świat	pod Nr 76,	w domu	W. Kuhnke.
„ Krak.-Przed.,	„ 97,	„	Gumbrychta.
„ Wierzbowej,	„ 3,	„	Dąbrowskiego.
„ Rymarskiej,	„ 8,	„	Flatau.
„ Leszno	„ 28,	„	Liedtke.
„ Marszałkowska	„ 65,	„	Goldberg.

Cena za funt Kop. 35.
(1—1) —4691—(7904)

OSTRZEŻENIE.

Ojciec nieletnich Jana i Seweryna Rautów, podaje do publicznej wiadomości, ażeby summy należącej ze spadku na nich przypadającej, chociażby i przyszli do pełnoletności nikt nie nabywał, w przeciwnym razie sam sobie winę przypisze, jeżeli na utratę summy nabytej narażonym będzie.
(1—1) —4694—(7,905) Seweryn Raut.

Osoba płci żeńskiej, godna zaufania, pracująca w zawodzie nauczycielskim, wyjeżdżając w tych dniach do Buska na czas wakacji szkolnych, mogłaby przyjąć pod swój dozór małoletnich, potrzebujących kuracji w Busku. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Leszno u Właściciela domu Nr 64.
(1—1) —4708—(7,897)

O Lekcjach Kroju Sukien Damskich.

Gruntownie Kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych, i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona, nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego Wojnickiej, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 1345, w drugim domu od rogu Nowego-Światu, na 1m piętrze od frontu.
(4—4) —3991—(832)

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane Karaluchy, Francuzy i Prusaki, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, **W. Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej; Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.— W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzina** do wywabiania plam. (2—10) —4320—(5570)

W dniu dzisiejszym otworzoną została

NOWA KAWIARNIA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476*b*,
pod firmą:
JÓZEFA BEDNARSKIEGO,
w której jest urządzony nowy regularny **Billard.** Każdodziennie dostać można **Kawy, Herbaty** i t. d. Powyższa Kawiarnia otwartą jest od godziny 6ej z rana.
(1—1) —4727—(7895)



Dnia 24go b. m., we Czwartek, około południa, wybiegł **PIES** duży, Wyżeł Kurlandzki, cały ciemno kasztanowaty, ogon długi włosiasty na łbie pomiędzy oczami biała strzałka, pod brzuchem tarantowaty. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Długą do Hotelu Niemieckiego, do Magazynu Fryzjerskiego. Rownież kto tamże da znać gdzie się Pies znajduje, odbierze przyzwoitą nagrodę. (2—3) —4675—(7650).

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powziąść można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskiem-Przedmieściu.
(1—1) —4703—(7865)

Mam honor niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem dzisiejszym

W MAGAZYNIE

WYROBÓW JUBILERSKICH

pod Nr 460, przy ulicy Senatorskiej egzystującym.

rozpoczętą zostanie sprzedaż wyrobów złotych, po cenach zupełnie zniżonych i dla ogółu przystępnych.

Że zaś Magazyn mój, zaopatrzonym został w znakomity komplet wyrobów bižuteryjnych w najświeższych fasonach, przeto tuszę sobie, iż Szanowna Publiczność, korzystając z obecnej sposobności taniego nabycia pomienionych wyrobów, będzie z takowego pod każdym względem zadowoloną.

H. STRAUS.

(4—6) —4323— (4748)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.

Flizy Granitowe Zagraniczne,

objętości od 8 do 20 stóp kwadratowych, z gatunku trotuarów ułożonych przy ulicach Marszałkowskiej i Wierzbowej, są do nabycia po przystępnej cenie. Wiadomość u Przedsiębiercy Kleyff, pod Nr 2324, ulica Dzika.
(1—3) —4711—(7874)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania



Garnitur MEBLI Mahoniowych,

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół przed kanapę i Biurko z Lustrem, użyteczne do pisania, lub Toalety damskiej, za przystępną cenę. Ulica Sienna Nr 1490b (nowy 11), mieszkania 8my. (1—2) —4697—(7786)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz



Fortepjan Mahoniowy,

z dobrej fabryki, w dobrym stanie, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2525, u Sędziny Dyament. (1—1) —4673—(7852)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



Różne Meble,

oraz może być odstąpionym na dwa miesiące LOKAL, złożony z 4ch pokojów i kuchni, przy ulicy Elektoralnej Nr 745 i 6, (nowy 4). w domu Feldhusena na 3ciem piętrze. mieszkania Nr 7.
(1—3) —4714—(7813)

Niżej podpisani Dziedzice Dóbr Końskie Wielkie w Gubernji Radomskiej ogłaszamy, iż wszelkie pełnomocnictwa do Administracji dóbr Końskie, ich zarządu, prowadzenia lub załatwiania wszelkich naszych interesów odwołujemy i za nic nieznaczące uważamy, i że z dniem dzisiejszym zarząd dóbr Końskie i załatwienie interesów Kontraktem Urzędowym powierzyliśmy p. Oskarowi Hoppe.—Końskie dnia 1 (13) Czerwca 1869 roku.

Gustaw **Małachowski**.
Włodzimierz **Małachowski**

(1—1) —4674—(7815).

O S O B A

obznajmiona z Gospodarstwem, szuka miejsca Rządcy lub Nadleśnego. Wiadomość w Zarządzie Głównym Dóbr Hrabiów Kossakowskich, w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Nr 17, listownie, lub osobiście, codziennie od 11ej do 2giej, do Sekretarza Zantowta. (1—3) —4689—(7888)

Jest do sprzedania

Wielki EKRAN Mahoniowy,

wyklejany pięknemi rycinami, mogący służyć do zasłonięcia całego pieca; oraz **STOLIK** do kart mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie. Widzieć można w domu Wgo Loewenberga, ulica Senatorska, na 3ciem piętrze, Nr mieszkania 21.
(1—3) —4703—(7868)



Powóz w dobrym stanie,

na 4ry osoby jest do sprzedania za przystępną cenę.
Wiadomość na Komorze Wodnej pod Nr 2595/6, u stróża Błażyńskiego. (1—1) —4721—(7867)

K R E D E N S

duży, lipowy, na jesion lakierowany, pięć łokci długi, cztery wysoki, jest do sprzedania przy ulicy Leszno, w domu Nr 668. Wiadomość u Stróża. (1—3) —4690—(7876)

Stajnia na 4ry konie,

mogąca służyć na skład, jest do wynajęcia na trzy miesiące. Wiadomość w domu dawniej Petyskusa Nr 473 na placu Teatralnym w mieszkaniu Nr 1. Stróż wskaże.
(1—3) —4717—(7877)

Jest POKÓJ do wynajęcia

za cenę bardzo umiarkowaną,
od 1go Lipca, na 2giem piętrze, pod Nr 6, Nr domu 1322, ulica Sto-Krzyzka, dom Pani Łozuckiej, drugi od Nowego-Świątu. Stróż wskaże. (1—1) —4707—(7869)

Na Pradze przy kościele w domu pod Nr 50/1 w pięknych i przyjemnych Ogrodach jest zaraz do wynajęcia,

Pokój duży z przedpokojem,

a od Sgo Jana, cztery pokoje z kuchnią angielską, spiżarnią i wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi. Wiadomość na miejscu u Właściciela. (1—1) —4718—(7873)

W domu przy ulicy Niecałej Nr 614M, jest do wynajęcia od 1go Lipca,

Jeden lokal bez mebli,

składający się z 3ch pokoi i przedpokoju, zaś od szóstego są do najęcia różne lokale umeblowane jakoto: pojedyncze z przedpokojami i trzy pokoje z przedpokojem. Wiadomość na miejscu. 1—3) —4702—(7875).

Do wynajęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Złotej pod Nr 1516. na 1m piętrze od frontu: **Cztery Pokoje** z Balkonem, Passaż, Przedpokój i Kuchnia.
Trzy Pokoje, Passaż, Przedpokój i Kuchnia.
Dwa te Lokale mogą być połączone w jeden.
(1—3) —4715—(6449)

KANTOR LOTERJI I WEKSLU

egzystujący od roku 1826 pod firmą:

JÓZEFA DAWIDSOHNA,

przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 453.

W Kantorze moim, cieszącym się zaufaniem Publiczności od blizko pół wieku, wyszły na Loterji, prócz najgłówniejszych wygranych na Rs. **75,000** i **50,000** i wielokrotnie powtarzanych głównych wygranych na rub. sr. **30,000, 20,000, 15,000. 10,000** i t. d., i t. d. w ostatniem ciągnieniu 5-ej klassy 112 Loterji

Główna wygrana na Rs. 75,000.

" " " **10,000**, oprócz wielu pomniejszych.

LOSY do 1-ej klassy 113 Loterji, której ciągnienie odbędzie się dnia 28 (9) Sierpnia r. b., całe, półówki i ćwiartki, w najróżnorodniejszych numerach, są do nabycia.

Osobom na prowincji zamieszkałym, zapewnia się akuratność i pośpiech w wykonaniu danych zleceń.

(1—6) —4625—(7728)

OGŁOSZENIE.

Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego wychowania panien w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, że w biurze rzeczonego Instytutu, odbędzie się w dniu 2 (14) Lipca 1869 r., publiczna licytacja; przez opieczętowane deklaracje, a po otworzeniu takowych głośna licytacja in minus, na oczyszczenie stawu i urządzenie na tymże kąpieli w ogrodzie Instytutu, na ogólną summę anszlagową rs: 1212 kop. $78^{1}/_{2}$ wynoszącą.

Anszlagi i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie w godzinach, w kancellarji Instytutu.

Członek Rady, Baron **Frederiks.**

za Sekretarza Rady **A. Zygmunt.**

(1—3) —4704—(Dz. War.)

NAUCZYCIEL,

upoważniony przez Komissję Oświecenia do wykładania nauk Gimnazjalnych obecnie przybyły z prowincji, gdzie od lat kilku zajmuje się przysposabianiem uczniów do klass wyższych, na dowód posiada chlubne świadectwa; a wrazie potrzeby osobistą rekomendację osób. Życzy sobie wyjechać na wieś; przeto osoby interessowane raczą zostawić adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami J. B.

(1—3) —4684—(7871)

Nauczyciel wyższy

który ukończył wydział filologiczny Szkoły Głównej a następnie słuchał kursów w uniwersytecie zagranicznym, znany ze swej specjalności w tym względzie, gdyż z wielkiem powodzeniem w kilku znakomitych domach zajmował się już wychowaniem dzieci, pragnie zaraz umieszczenia na wsi lub w Warszawie. Wiadomość w kantorze Gąsiorowski, Cwierczakiewicz i Spółka, ulica Miodowa, dom Lessera.

(1—3) —4695—(7833)



Ktoby z WW. Właścicieli miał **DOM** w Warszawie do wydzierżawienia za summę Rs. 2,000, i wyżej, lub potrzebował **RZĄDCY** z odpowiednią kaucją, raczy udzielić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami F. K., lub na Solcu w Młynie Parowym, u Pana Krasnodębskiego. (1—3) —4693—(7872)

Potrzebny jest



Fortepjan

najnowszej konstrukcji, **TOALETA, Dwa ŁÓŻKA** mahoniowe lub palisandrowe, oraz **RONDLE** miedziane. Adres pozostawić można w Hotelu Niemieckim, przy ulicy Długiej, Szwajcarowi. — Także potrzebny jest **UCZEŃ** znający początki na fortepjanie, dla dozoru przez czas wakacji. (1—3) —4698—(7870)

OBICIA PAPIEROWE TANIE,

na trwałym papierze po 13, 15, 18 i 20 kopiejek; **glansowane** od 25 kop.; **ze złotem** od 75 kop.

OBICIA PARYZKIE I UBRANIA SALONOWE (Encadrements),

w najnowszym guście, oraz znaczny wybór **Rolet do okien, Cerat i Skóry Amerykańskiej** w najlepszych gatunkach poleca **po cenach najniższych SKŁAD**

SEWERYNA MAZURA I Spółki,

Plac Teatralny, obok Ratusza. (5—10) —4199 - (7062)

N I E M K A

posiadająca gruntownie język rodowity, lat 27 mająca, życzy sobie towarzyszyć Osobie udającej się Zagranicę do wód, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, w domu Reichmana, Nr 2423B, na 1szem piętrze od frontu, ze schodów na prawo. (1—1) —4719—(7634)

Licytacja różnych Książek,

codziennie oprócz świąt, od godziny 4ej po południu, rozpocznie się w Poniedziałek, t. j. 28go b. m., przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, gdzie 2gie Gimnazjum, w Księgarni, przy samym Kościele Śgo Krzyża. (1—1) —4685—(7831)

TEATR WIELKI

Dziś **„PIĘKNA HELENA"**.
Jutro, **PIĘKNA HELENA** (po cenach Teatru Rozmaitości).

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

Dziś i codziennie, w **Dolinie Szwajcarskiej**, **KONCERT** Orkiestry z 60ciu osób złożonej, pod dyrekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza, z Berlina. Początek o godzinie 6½ wieczorem. Wejście Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne, na które wejście po Kop. 30. (21—0) —3894—

J u t r o:

1. Uwertura radosna, (K. M. Webera).
2. Wellen und Wogen, walc, (Straussa).
3. Kawatyna z op. „Semiramida," (Rossiniego), solo na trąbce, wykona P. Speer.
4. Potpourri z op. „Bal maskowy," (Verdi'ego).
5. Uwertura do op. „Die Niebelungen," (Dorna).
6. Victoria-walc, (Bilse'go).
7. Romans na puzon, Broscha, (członka orkiestry), wyk. P. Künzel.
8. Vox populi! potpourri (Conradi'ego).
9. Uwertura z op. „Sroka złodziej," (Rossini'ego).
10. Nussknacker-Quadrille, (Kücken'a).
11. „Ave Maria," (Fr. Schuberta), instr. Bilse.
12. L'Enfantillage-polka, (Strauss'a).

(1—1) —4729—

Dziś i codziennie, w Ogrodzie **„ELDORADO,"** przy ulicy Długiej, Nr 586*b*, **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich** daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej, a orkiestry o godzinie 7ej. (17—0) —4021—

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i dni następnych, Przedstawienia Niemieckiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (17—0) —3995(6532)

D z i ś:

„Einen Jux wil er sich machen," oder **„Der Spassvogel in Verlegenheit,"** sceny ze śpiewem w 4ch częściach i 6ciu obrazach, przez Jana Nestroy'a.
Część Isza: **„Principal und Commis."**
Część IIga: **„Modewaren-Magazin** und **Gasthaus fatalitäten,"** w 2ch obrazach.
Część IIIcia: **„Der verwechselte Bräutigam."**
Część IVta: **„Die geprelten Diebe"** oder **„Die Dreifache Hochzeit,"** w 2ch obrazach.

J u t r o:

I. **„Der Magnetiseur,"** scena p. W. Scholz.
II. **„Eine Civil Ehe auf zwei Stunden,"** scena A. Bahn
III. **„Zehn Mädchen** und **„Kein Mann,"** scena ze śpiewem, Suppego. (1—1)— 4732—

Otwarta codziennie **WIELKA PANORAMA** z Podarkami czyli Loterja bez przegranej, na Nowem-Świecie, naprzeciw Ordynackiego, pod Nr 1249. Cena biletów: Rs. 2, Rs. 1 i Kop. 30. Rzeczy są złote, srebrne i Samowary różnych gatunków. Za obejrzenie Panoramy Kop. 15. Obrazy są malowane, olejne i akwarelle. (7—0) —4503—(7343)

Dolina Pragska na Pradze.

W Sobotę, t. j. dnia 26 Czerwca r. b.,

Towarzystwo Artystów Dramatycznych,

rozpocznie przedstawienia humorystyczne. (3—3) —4616—(7645)

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu,—Dziś i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze śpiewami i tańcami pod dyrekcją **P. E. Kleczyńskiego**, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o godz. 8½. (7—0) —4513—(4620)

Kassino przy ulicy Śto-Krzyzkiej.— Dziś i codziennie, artyści dramatyczni pod dyrekcją P. Modzelewskiego, dyrektora teatrów prowincjonalnych, dawać będą przedstawienia humorystyczne, z tańcami i śpiewami. Początek o godz. 8. (7—0) —4514—

Dziś i codziennie, w Restauracji A. Scholtza, przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1379, grać będzie **Muzyka** pod dyrekcją i ze współudziałem sławnego a znakomitego fortepjanisty **Lore**. (12—13) —3851—(1721)

L. Broekmanna Cyrk i Teatr Małp,

w zabudowaniu dawniej Teatru Rappo, przy ulicy Hr. Berga.

Codziennie Wielkie Przedstawienie. Otwarcie o godz. 6½. Początek o godz. 7½. W dni Niedzielne i Święta, dwa przedstawienia: pierwsze o godz. 4, drugie o godz. 7½.
L. Broekmann, Dyrektor.
(2—0) —4043—(6608)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 (29 Czerwca) 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 40				
Dukaty Holen: rs: — k: — r: 3 k: 50				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	89	47	88	97
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	86	47	85	97
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	100	—	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	74	22	73	89
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	175	—	174	—
" " " z r: 1866	173	50	172	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	69	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	70	50	69	50
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	97	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 3⅓
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 27⁷/₀
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 115 k. 12½ rs. 114 k. 97½
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 92 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 94 k. 35 rs. 94 kop. 20
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. 72½ rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 25 Czerwca, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 k. 50 do rs. 8 k. 70; żyta od rs. 6 k. — do rs. 6 kop: 15; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. — k. —. do rs. 4 kop. 5; owsa od rs. 3 k: 45 do rs. 3 kop: 75; kartofli od rs. 1 kop: 80 do rs. 2 k: —.

Okowity płacono, dnia 25go Czerwca: za wiadro od rsr. 3 kop. 31½ do rsr. 3 kop. 37⅔; za garniec od rs. 1 kop. 8 do rsr. 1 kop. 10

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 137.

Sobota.— Dnia 14 (26) Czerwca. Rok 1869.

Przyjechali do Warszawy:
Dąbrowski Witalis inżynier z Sosnowca nr 1192b; Domański Władysław obywatel z Biely nr 1543; Klat August kupiec z Wrocławia nr 1363a; Lesiewski Wąlery obywatel z Błażewic nr 1574b; Łebkowski Bronisław obyw: z Łęczycy nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:
Kosiński Wincenty urzędnik do Częstochowa, Maliszewski Ignacy obyw: do Kutna, Nagajew Paweł urzęd. do Petrokowa; hr. Plater Ludwik obyw: do Borkowic.

MAGAZYN F. SANDECKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Nrem 496, dom Piotrowskiego, poleca świeżo otrzymane:

Parasolki i **En Tout Cas** po rs. 2½, 3, 3½, 4, 4½ i 5.
Gorsety Angielskie na fiszbinach po rs. 2¼, 2½ i 3.
Kapelusze męzkie letnie po rs 1½, 2, 2½ i wyżej.
Kapelusze Cylindrowe szare i czarne najlepsze, po rs. 5½ i 6.
Parasole od deszczu tylko w dobrych gatunkach, po rs. 3¾, 5, 7 i 8.
Torby podróżne, Biżuterje najmodniejsze, Perfumy oryginalne francuzkie i angielskie, Laski w znacznym doborze, Czajniki angielskie z metalu Britanique, Ramki do portretów „Cabinet" i do każdej wielkości fotografji aż do największych formatów, Wody prawdziwej Kolońskiej i Ręczników angielskich ostrych do zimnej kąpieli.
(8—8) —3886—(5902)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Tekli Kuczborskiej, przy ulicy Miodowej Nr 482 ma do umieszczenia kilku dobrych Nauczycieli Polaków Nauczyciela Francuza który sobie życzy przyjąć miejsce na czas wakacji. Nauczycielki Polki, Francuzki i Niemki z wyższem i niższem wykształceniem. (3—3)—4194—(7044)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.
W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (3—3) —4560—(13321)



W Fabryce i Składzie
MEBLI GOTOWYCH

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1306 (nowy 52), dostać można **MEBLI** po cenach nader nizkich, do kompletnych umeblowań, salonów i pokoi, jako to: Garnitur Mebli w najświeższych fasonach zupełnie wykończonych, Mahoniowych, Orzechowych, Palisandrowych, Jesionowych, Szaf, Kredensów, Stołów i krzeseł obiadowych, Biur w różnych Fasonach, Tualet, Umywalni, Łożek i Komód. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki Meblowe.
F. OSTASZEWSKI. (6—8)—3967—(13718)



Ktoby miał do zbycia **Majątek Ziemski** mniejszy lub większy, może zamienić takowy na **Dom** w Warszawie bardzo porządny, oraz gdyby kto posiadał **Summę hipoteczną, od rs. 10,000 do 20,000,** na domu w Warszawie lub na majątku ziemskim hipotekowaną, może także za takową nabyć **Dom** w Warszawie. Wiadomość pod Nr 28 (nowy) przy ulicy Żelaznej, drugi dom od Chłodnej, u Stróża w tymże domu.
(3—3) —4489—(7498)



Fortepjan Palisandrowy

Kralla i Seidlera, z Platą metalową, o 7miu oktawach, zupełnie nowy. — Wiadomość u Szwajcara Szpitala Dzieciątka Jezus. od godz. 2giej do 5ej.
(3—3) —4546—(7620)



Magazyn Mebli

Krak.-Przedm., Nr 406/7, obok Kościoła św. Krzyża,
Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych dokładnej roboty, z którem się poleca i sprzedaje je po cenach umiarkowanych Tamże są dwa GARNITURY mahoniowe, rypsem kryte do sprzedania. (6—6) —4020—(6847



Fortepian palisandrowy,

o 7-miu oktawach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji, oraz **Fortepian** mahoniowy o 7 miu oktawach, z tonem mocnym i przyjemnym, są do sprzedania lub wynajęcia za cenę bardzo przystępną, ulca Nowy-Świat, Nr 1252, gdzie Zakład Swiętej Marty, w lokalu na dole Nr 13. (8—9) —3,921—(6,519)

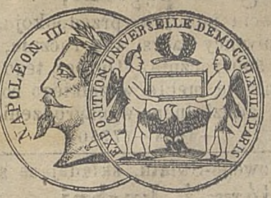
WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.
Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.
(32—0) —7725 (2306)

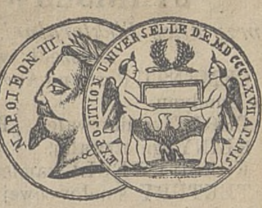
KĄPIELE SŁONE
KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB

w Górnym Szlązku. Zamówienia na **mieszkania**, jak równie dostarczanie świeżych **Źródlanych soli skoncentrowanych** przyjmuje **Zarząd Kąpieli**. Jako stały lękarz kąpieli praktykuje Dr. Medycyny **Eugeniusz Juliusberg**. (7—8) —4,010—(6792)



EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

Z POŁUDNIOWEJ AMERYKI (Fray-Bentos)



oryginalny wtedy tylko, jeżeli każde naczynie opatrzone jest podpisem Professorów Barona J. v. Liebig i M. v. Petenkofer, jako rękojmia dobroci i tożsamości gatunku.

J. v. Liebig **Otrzymał dwa złote medale na Wystawie Paryzkiej rok 1867 i w Hawrze 1868.** M. v. Pettenkofer

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po cenach detalicznych.

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 10	Rs. 2 kop. 10	Rs. 1 kop. 15	Kop. 60.

Składy główne w Warszawie u PP. Aug. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, J. *Riedel*, St. *Rozmanith*, A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego i Szulca*, i Ludwika *Spiessa*.

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(12—0) —3538—(5819)

Pierwsza w Kraju Fabryka

OBUWIA

maszynowego szrubowanego. Wyroby swoje tak z materjału krajowego jak zagranicznego, sprzedaję po cenach przystępnych a stałych, w Pałacu Blanka, obok Ratusza.

L. Lubliński.

(6—10) —4161—(6979)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Fortepjan Mahoniowy

o 7miu oktawach, z pięknym głosem, bardzo ozdobny, ze Szprejcami, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Nowowiniarskiej Nr 1769c, na 1m piętrze od frontu. (2—3) —4628—(7764)

PROŚBY I TŁÓMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. (4—4) —4289—(10202)

Potrzebny jest Wózek dla chorego

dotkniętego paraliżem nóg. Ktoby miał takowy na zbycie, raczy się zgłosić na ulicę Królewską pod Nr 1067, do Stróża, który wskaże potrzebującego. (2—3) —4550—(7632)

Nowo wynaleziona metoda nauczenia przez 6 do 10 lekcji pisać kaligraficznie, Patentowanego Kaligrafa i Szybkopiszącego przez H. Kapłana, pod Nr 636/7, (11), przy ulicy Trembackiej, obok Hotelu Angielskiego.

ZA CENĘ RUB. SR. 5.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na skutek wyrażonych mi życzeń, postanowiłem pozostać na czas dłuższy, dla nauczania pisać kaligraficznie w ciągu 6 do 10 lekcji. Naukę tę każdy bez różnicy płci i wieku, bez żadnych trudności przyswoić sobie może, wielu przyświadczyć mi może; że przekonali się, o skuteczności mojej nauki i że osiągnięte rezultaty jej, przewyższyły ich oczekiwania, i niektórzy przysposobili się tym sposobem do pracy w urzędzie.

Na żądanie mogę dać gwarancją, liczbę lekcji podwyższam do 10 przy względzie na mogące się zdarzać tępe zdolności.

Umawiać się ze mną o czas nauki, w mojem mieszkaniu, lub po za niem, także oglądać próby pisma i postępy uczni, można z rana od godziny 8 do 10, a po południu od godziny 3 do 4.

Niniejszem zaświadczam P. H. Kapłan nauczającemu pisać kaligraficznie, że w mojej familji kilkanaście osób pobierało naukę tę, z tym skutkiem, że w 6 do 8 lekciach, nauczyli się pisać charakterem ładnym, czytelnym i dosyć ozdobnym, mogę go więc najzaszczytniej zarekomendować.

Obywatel miasta Warszawy, **J. R.**

Zaświadczam niniejszem jako Pan Kapłan w przeciągu kilku lekcji, nauczył synów moich pisać charakterem pięknym i czytelnym.

Warszawa, dnia 06 Czerwca 1869 r. **St. Pfeiffer**, Nr 2455, Nowolipie.

(2—3) —444—(7402)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,
przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. —2103— (1771)

Jest do sprzedania
STÓŁ
dwanaście sztuczek grający,
mało używany, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Rybaki, Nr 2573, u P. Czyżego, 2gie piętro.
(2—3) —4595—(7695)

Mieszkania
do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Leszno, pod Nr 84, gdzie duży Ogród, na piętrze, 5 Pokojów, Kuchnia, z Piwnicą; na dole, Salon, 6 Pokojów, Kuchnia, z Piwnicą, Pralnia i Góra wspólna; na żądanie Stajnia z Wozownią. (3—3) —4547—(7611)

Wprost **Nalewkowskiego Skweru i Krasińskiego ogrodu** do najęcia w domu pod Nr 2239, każdego czasu **SKLEP**.
Od Ś-go Jana:
Lokal na 2-giem piętrze złożony z 4-ch Pokojów, Przedpokoju i Kuchni z dwoma wchodami.
W oficynie prawej: na 2-giem piętrze: 3 Pokoje, Przedpokój i Kuchnią. Na 3-iem piętrze: 3 Pokoje i Kuchnia.
Tamże do wynajęcia **Stajnia**.
(5—6) —3953—(3925)

Do wynajęcia od 1go Lipca 1869 r., w pałacu Nr 393 lit. B, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście,
7 Pokojów suchych i ciepłych,
z Przedpokojem, Górami, Piwnicami i innemi dogodnościami, na 2giem piętrze od frontu, za nader przystępną cenę. Wiadomość u Rządcy tegoż pałacu.
(2—3) —4537—(7600)

Na ulicy Długiej, Nr 556, w domu przechodnim na Wody do Ogrodu Krasińskich, z powodu wyjazdu są do wynajęcia
Dwa Pokoje z Kuchnią i Przedpokojem,
kompletnie umeblowane, na 1szem piętrze, na czas od 1go Lipca do 1go Października, za Rs. 80. Stróż miejscowy wskaże.
(2—3) —4638—(7777)

Do wynajęcia od Śgo Jana,
Trzy Pokoje,
Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Komórka, za Rs. 150 rocznie. Wiadomość pod Nr 1005, róg Żelaznej i Krochmalnej, u Właściciela possessji. (2—3) —4569—(7675)

LOKALE
do najęcia od 1go Lipca r. b., w domu Nr 2410 (6), ulica Nowolipie, trzeci dom od ulicy Przejazd: 1) Na 1szem piętrze: Sześć Pokojów, Przedpokój, Stancja dla ludzi, Kuchnia, dwie Piwnice i Drwalnia. 2) Dwa Pokoje dla Kawalera, na 2giem piętrze, i Drwalnia. 3) Jeden Pokój dla Kawalera, z 3ma Szafami w ścianach, na 2giem piętrze, i Drwalnia.
(3—3) —4239—(7095)

Przy ulicy Szpitalnej w domu Nr 1355H, jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.,
Lokal na 2giem piętrze,
od frontu składający się z 5ciu pokojów, przedpokoju, pasażyku, wygódki, kuchni i piwnicy za rs: 425 rocznie, z wozownią zaś i stajnią za rs: 500 rocznie. Oprócz tego w razie potrzeby mogą być wynajęte meble wszelkiego rodzaju z miejscowego magazynu za dddzielnem wynagrodzeniem.
(2—3) —4634—(7750)

Mieszkanie w blizkości Nowego-Światu, składające się,
z 3ch pokojów i kuchni
na dole, od Ogrodu, kompletnie umeblowane, z fortepjanem jest do wynajęcia każdego czasu, za umiarkowaną cenę. Może bydź dołączony Ogród owocowy i kwiatowy. Wiadomość w domu Nr 1651/2 przy ulicy Wspólnej u Właściciela.
(2—3) —4632(7750)

Do najęcia od 1-go Lipca r. b. w domu Instytutu Wód Mineralnych przy ulicy Granicznej Nr. 14 nowy,
1. Sklep z pokojem i urządzeniem gazowem.
2. Pokój dla kawalera.—Wiadomość na miejscu u stróża domu (2—3) —4639— (7754)

Przy Placu Śgo Aleksandra, w domu Nr 1739 (nowy 10), do wynajęcia: **SKLEP** obszerny z **Pokojem** dużym, świeżo odnowione, wraz z Piwnicą suchą i Komórką, za Rs. 325 rocznie. Tamże do zbycia **POWÓZ** 4ro-osobowy, bardzo lekki, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 120, i **Chomonty** Angielskie na parę koni, za Rs. 15.
(2—3) 4592—(7687)

Lokale do wynajęcia
od Ś-go Jana r. b.
w domach Bankiera STANISŁAWA LESSERA
przy ulicy Miodowej Nr 490/1,
LOKAL FRONTOWY, składający się: z Salonu z balkonem, 8 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.
LOKAL składający się z 4 Pokojów, Przedpokoju, Pokoju dla sług i Kuchni.
LOKAL z 2 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.
BAWARJA obszerna z ogrodem.
przy ulicy Rymarskiej, Nr 742:
LOKAL z 3 Pokojów, Przedpokoju i Kuchni.—Wiadomość u Rządcy domu, lub w kantorze właściciela domu, Nr 490/1. (3—3) —4490—(6,109)

W domu przy ulicy Leszno pod Nr 678, do najęcia od Sgo Jana,
LOKAL
na 1szem piętrze, składający się z 4ch Pokojów i Kuchni, za cenę roczną Rs. 210. (3—3) —4543—(7590)

Piękny Salon o 3-ch oknach
we froncie Pałacu przy ulicy Miodowej pod Nr 484a, (dawniej Kochanowskich), po głównych schodach, jest do odstąpienia za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stróża.
(3—3) —4536—(7592)

Dwa Pokoje z Kuchnią,
świeżo wymalowane, z widokiem na ogród i wolnem chodzeniem po tymże, są do najęcia od 1go Lipca r. b., przy ulicy Dzielnej pod Nr 19, naprzeciw Sądów.
(3—3) —4534(7598)

MIESZKANIE.
POKÓJ przy familji, na 1szem piętrze, z oddzielnym wejściem, z Meblami i usługą. Nowy-Świat, obok b. Izby Obrachunkowej, Nr 1285 (nowy 12). (2—3) —4621—(7725)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.